GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 220. — We Wtorek dnia 20. Września 1836.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dn. 17. Września.

J. K. M. Xiążę Jerzy Cumberland wrócił tu z Nordernej.

Z dnia 18. Września.

Xiążęco - Anhalt - Köthenski Szambelan i Sprawujący interessa przy dworze Cesarsko-rossyjskim, Küster, przybył tu z Petersburga.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 12. Września.

JW. Nominat Arcy - biskup Warszawski, Ghoromański, przybył do Warszawy.

Z dnia 13. Września.

Onegdaj w dniu Imienin J. C. W. Cesarzewicza, W. X. Następcy tronu Alexandra Mikołajewicza, na solennéj Mszy Św. w kościele Archidyecezalnym, celebrowanéj przez JW. JX. Choromańskiego, Nominata Arcy-biskupa Warszawskiego, znajdowały się władze, obywatele i mieszkańcy stolicy wszelkich stanów. Parada wojskowa odbyła się w cytadelli, a w tamecznéj nowéj Cerkwi, poświęconéj pod Imieniem Sw. Alexandra, celebrował JW. JX. Antoni, Biskup Warszawski. We wszystkich kościołach zasełano modły o błogosławieństwo dla całéj Najjaśniejszéj Rodziny miłościwego Monarchy. Wieczorem w Wielkim Teatrze dano bezpłatne widowisko, i oświecono wszystkie domy.

Francya.

Z Paryża, dnia 8. Września.

Statek parowy „Styx", na którym Marszałek Clauzel do Algieru popłynął, powrócił już stamtąd dn. 3. b. m. do Tulonu. Listy przywiezione przezeń napełnione są szczegółami o dobrém przyjęciu, jakiego Generalny Gubernator za swoim powrotem doznał. Byłoto d. 29. Sierpnia o godzinie 2giéj po południu, gdy na wybrzeżu afrykańskiém oznajmiono przybycie „Styxu". Za zawinięciem tegoż do portu wystrzelono z 3ch dział i uderzono w bębny. O godzinie 3ciéj stanęło wojsko liniowe z gwardyą narodową pod bronią i utworzyło szpaler od bramy morskiéj aż do budynku rządowego. W czasie wysiadania na ląd powitany został Marszałek przez władze cywilne i wojskowe i mnóstwo ludu, a na okrętach i minaretach powiewały bandery, co nader przyjemny wystawiało widok. Gubernator wsiadł zaraz na konia i pojechał do swego mieszkania. Wieczorem rzęsisto oświecono miasto. Lecz jeszcze dnia 30. zrana radość trwała; krajowcy tańczyli na placach publicznych; gwardya narodowa strzelała do tarczy;

na placu regencyjnym ustawiono drzewo do wdrapywania się na nie, a za nastaniem zmroku sprowadzono tu muzykę dla zabawy ludu. I tego wieczora miasto oświecono. Od czasu powrotu Gubernatora mówią więcéj niż dawniéj o wyprawie do Konstantyny; pora roku jest bardzo w téj mierze sprzyjająca. Dobrze zawiadamiane osoby sądzą przecież, że wojsko przeznaczone na tę wyprawę dopiero na końcu Września zgromadzi się w Bonie. Aż do Grudnia musi być wyprawa ukończona, bo wtedy nastaje tu pora dżdżysta.

Teraźniejszy stan zaeuropejskich posiadłości Hiszpanii jest następujący: W Azyi. 1) Wyspa Manila z 1,434,000 mieszkańców. 2) Wyspy Bissajskie z 703,000 m. 3) Wyspy Babujańskie z 2,000 m. 4) Wyspy Baschi z 1,000 m. 5) Część Magindanao z 43,000 m. — W Afryce. 6) Los Presidios z 11,000 ludności. 7) Wyspy Kanaryjskie z 196,000 lud. 8) Aunaboa z 9,000 lud. — W Ameryce. 9) Generalne Wielkorządztwo Havana z 800,000 lud. 10) Puerto-Rico z 288,000 lud. 11) Culebra z 3,000 lud. — W Australii. 12) Wyspy Maryańskie z 5,000 ludności. W ogóle posiadłości te liczą 5,137 mil kwadratowych i 3,491,000, to jest $\frac{2}{3}$ rozległości a $\frac{1}{4}$ ludności Hiszpanii europejskiéj.

Z dnia 10. Września.

W gazetach tutejszych czytamy następujące doniesienia z Hiszpanii: „Stanowcze działania i ruchy dywizyi Gomeza sprawiły w Madrycie wielką obawę. Korpus ten pociągnąwszy przez Starą Kastylią, prowincyą Leon, Palencyą i Valladolid, wkroczył schodząc z gór Samo-Sierra do prowincyi Guadalaxary, graniczącéj, jak wiadomo, z Nową-Kastylią. Numer Gaceta (gazety nadwornéj) z dnia 1. Września zamyka w téj mierze krótkie i niezrozumiałe doniesienia. Wynika jednak z nich co następuje: Brygadyer Don Narcisso Lopez, którego korpus z tych się składał pułków gwardyi, co odpędziwszy swoich oficerów, pod rozkazami Generała Seoane z Madrytu niedawno temu wyszły, został d. 30. Sierpnia pod Mortilles porażony. Gomez zaś wszedł z korpusem milicyi i nowozaciężnych, któremu dał nazwę korpusu prowizoryjnego Nowéj-Kastylii, do Jadraque, małego miasta między Siguenzą i Guadalaxarą. Władze Guadalaxarskie uszły w skutek tego natychmiast do Alcala-de-Henares, któreto miasteczko tylko na 3 mile od Madrytu odległe. Tymczasem Gomez miasta Guadalaxary nie zajął, przeciwnie, zwrócił się d. 31. Sierpnia ku Brighuedze, na 6 godzin ku północ-wschodowi od Guadalaxary i wielkiego traktu Madryckiego. Dywizyon Espartery, ścigający ustawicznie Szefa karolistowskiego Gomeza po wyjściu jego z Biskai, przybył do Brihuegi właśnie gdy Karoliści miasto to byli opuścili. Z gazet Madryckich nie wynika, dokąd się Gomez z Brihuegi zwrócił; zdaje się wszelako, że niebezpieczeństwo tą razą minęło i że Gomez zamiaru swego udania się naprzeciw stolicy zaniechał. Generała Rodila, który był wyszedł z Madrytu, aby uderzyć na Karolistów, czekano co chwila z powrotem. Pokazuje się więc stąd, że wiadomość o przybyciu Generała tego do Nawarry i objęciu przezeń naczelnego dowództwa nad armią, była bezzasadną."

Journal de Paris podaje następujące, bardzo niezrozumiałe nowiny z Hiszpanii: „Dnia 2. m. bież. kusili się Reakcyoniści(?) w Walencyi o wypędzenie cywilnego Gubernatora z miasta, co im się wszelako nie udało. W Sueca (mieście 5000 ludności liczącém), powstanie było groźniejsze. Kommissya rewolucyjna(?) złożywszy z urzędu całą municypalność ogłosiła miasto za będące w stanie oblężenia. Ani w tym obwodzie, ani w Cullera i Alzira nie istnieje teraz żadna administracya sądowa. Sędziowie i urzędnicy wszyscy pouciekali. Donoszą, że 12,000(?) powstańców stanęło przed miastem Segorbia. W Barcelonie dn. 6. było wszystko spokojnie. Deputacya prowincyalna postanowiła wypisanie nadzwyczajnéj kontrybucyi w całéj Katalonii. Kapitaliści mają forszusować." — Przeciw zwyczajowi swemu powtarza Monitor te wiadomości gazety wieczornéj ministeryalnéj.

Dawniejsza pogłoska, jakoby Ituralde miał się poddać Krystynom, pokazuje się teraz być płonną. Przeciwnie znajduje on się w główného kwaterze Don Carlosa i ma nawet nową otrzymać komendę.

Nie wiemy z pewnością, jakim przyczynom przypisać należy stan ociężałości, tamujący już od dawna bieg interessów giełdowych. Dzisiaj znowu prawie zupełna nastała stagnacya i obawiano się powszechnie wielkiego zniżenia się kursu papierów skarbowych. Jedyną pogłoską, którą rozsiewać usiłowano, było to, że Izby rozwiązać postanowiono, aby nowemu Ministeryum zapewnić większość.(?) — Sądzą oraz powszechnie, że rząd hiszpański swojéj przymusowéj pożyczki uskutecznić nie potrafi, że więc nie będzie w stanie zapłacenia przyszłéj dywidendy. Stósownie do listów z nad granicy głoszono, że Szef karolistowski Gomez poraziwszy na nowo wojsko Królowéj, saméj stolicy zagraża.

Dania.

Z Kopenhagi, dnia 3. Września.

Margrabia Londonderry przybył do Gothenburga, udając się do Sztokolmu.

Wczoraj przybył tu okręt liniowy rossyjski, 1 fregatta i 2 brygi.

Austrya.

Z Pragi, dnia 4. Września.

W sali zamku tutejszego, pięknie ozdobionéj w guście gockim, odprawił się wczoraj obrzęd złożenia „homagium" według przepisanego programu. Xiążę August Lubkowitz, zastępca Wielkiego Kanclerza, miał z polecenia N. Cesarza Jmci mowę do zgromadzonych Stanów w języku czeskim, poczém Monarcha przemówił w języku niemieckim, jak następuje: „Okazywana od wieków dla dostojnych przodków moich wierność Stanów czeskich, morawskich i szląskich, każe mi się z pewnością spodziewać, iż według dawnego zwyczaju złożą „homagium," a nadal nie odstąpią od niezachwianéj wierności, którą ojcowie ich i oni sami domowi memu w wszelkich zdarzeniach ze sławą dla siebie okazywali. Powodowany własném uczuciem i świetnym przykładem, który Ojciec mój, w Bogu spoczywający, w przeciągu długiego i chwalebnego Rządu swego zostawił mi jako najpiękniejszą puściznę, będę zawsze umiał utrzymać ich prawa, przywileje i swobody, a czynności moje nigdy nie będą miały innego celu, jak powiekszanie szczęścia wiernych moich ludów." Po téj przemowie dał się słyszeć trzykrotnie okrzyk: „Niech żyje!" Zastępca W. Kanclerza, za zezwoleniem N. Cesarza Jmci, podał postulata Naczelnemu Gubernatorowi, a ten znowu Sekretarzowi prezydyalnemu i sejmowemu, poczém Gubernator wynurzył N. Cesarzowi Jmci dziękczynne uczucia Stanów, w mowie mianéj w języku czeskim.

Grecya.

Z Patras, dnia 7. Sierpnia.

Eskadra angielska pod dowództwem Admirała Rowleja, opatrzywszy się w żywność w Malcie, stanęła na kotwicy nie daleko naszego portu. Mniemano z początku, iż ma zlecenie pomagać Rządowi naszemu przeciw powstańcom; tymczasem w końcu Lipca przyłączyły się do niéj 4 okręty liniowe francuzkie, jako to: „Jena," na którym znajduje się Kontr-Admirał Hugon, „Santi Petri," „Montebello" i „Marseille." Korweta wojenna „la Diligente" i 2 brygi należą także do téj eskadry. Gdy obadwaj dowódzcy naradzili się z sobą, wszystkie okręty wyjęły kotwice, i d. 5. b. m. znajdowały się w zatoce ateńskiéj. Jedni mówią, iż popłyną do Dardanellów, a drudzy, iż udadzą się do Alexandryi. Wielka zgodność panuje między marynarzami angielskimi i francuzkimi. Hrabia Armansperg dał świetny obiad dla obu Admirałów, w czasie bytności ich w Atenach. Tahir Basza znajduje się z flotą turecką w Tenedos.

Turcya.

Z Konstantynopola, d. 11. Sierpnia.

Na przełożenia Lorda Ponsonbego przeciw ścieśnionéj przedaży kawy zachodnio-indyjskiéj, Porta oświadczyła, iż wolno jest kupcom angielskim przedawać kawę amerykańską, jak dawniéj.

Odebrano tu listy z Tabritz pod dniem 21. Lipca. Pan Henryk Bethune, Pułkownik M' Intosh i Kapitan Wilbraham wyjechali do Teheranu, a Sekretarz poselstwa, Kapitan Sheel, udał się do głównéj kwatery tureckiéj Reszyda Baszy. Szach perski wyséła wojsko, które pomagać ma armii tureckiéj w przywiedzeniu Kurdów do posłuszeństwa.

Times umieściła pismo jedno z Konstantynopola z d. 17. Sierpnia, zawierające wyjaśnienie układów, toczących się niedawno temu między Portą a Posłem francuzkim, Admirałem Rousinem. Przyczyną ich była protestacya Porty przeciwko traktatowi zawartemu przez rząd francuzki d. 8. Maja b. r. z Bejem tuniskim. Na mocy tego bowiem Bej ten, wazal turecki, zostaje obecnie pod szczegolną opieką Francyi, która się zobowiązała nieść mu na żądanie jego pomoc przeciwko każdemu zagranicznemu napadowi. Bej z swéj strony zobowiązał się, na przypadek wybuchu kroków nieprzyjacielskich między Francuzami a pokoleniami graniczącemi z państwem jego, dozwolić Francuzom wolnego przejścia przez swój kraj. Układ takowy, pozbawiający Sułtana praw zwierzchnictwa, oburzył tegoż w najwyższym stopniu przeciwko gabinetowi francuzkiemu i głoszą, że myśli wezwać rząd angielski do bronienia praw swoich. Korespondent gazety Times sądzi, że jeżeliby Anglia nie chciała się sprężysto sprawą tą zająć, Porta wezwie pomocy Rossyi. Na kilka dni przed odebraniem téj wiadomości wydała Porta Posłowi francuzkiemu firman rozkazujący Mehmedowi Alemu, aby swoich monopoliów handlowych w Egipcie i Syryi nie rozciągał do Francuzów, podobnie jak tego i względem Anglików zaniechał.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Ukończone już teraz żniwa niemal w całym tutejszym Departamencie pomyślnie nader wypadły, i przy pogodném powietrzu wszystko szczęśliwie sprzątniono i do stodół zwieziono. Kartofle tylko miej-

scami ucierpiały przez suszą, a kapusty przez gąsienice; owoc przeciwnie nad spodziewanie dosyć się udał, a nawet miejscami obficie się obrodził; winogrona zaś zapewne nie będą mogły dojść do stanu dojrzałości. Oziminy już dość znaczną ilość wymłócono; pod względem dobroci omłot jest zaspakajający, lecz zdaje się, że nie będzie dawała po swojemu. Z siana jest rolnik zupełnie kontent z powodu dobrego gatunku tegoż; ale natomiast uskarza się bardzo na niskie ceny zboża, które jeszcze ciągle spadają. Z ukontentowaniem spostrzegamy szczęśliwe ulepszenia zaprowadzone w odseparowanych gminach w Wschowskim Powiecie, jako też zamienianie cząstkowych borów na ziemię orną, zakładanie zagajeń i zyskanie znacznéj przestrzeni łąk przez osuszenie bagnisk. — W niektórych Powiatach z pomyślnym skutkiem sadzą tabakę. — Chociaż ciągła zmiana powietrza przyczyniła się do wielu katarowych i rumatycznych chorób, śmiertelność przecież nie jest nadzwyczajna. Tu i owdzie ukazała się sporadyczna biegunka z wymiotami połączona, a w Powiecie Międzyrzeckim i Krotoszyńskim także i biegunka krwawa. W Powiecie Odolanowskim bardzo się koklus zagęścił. — Szczepieniem ospy bardzo się czynnie zajmują i od miesiąca Marca b. r. nie wydarzyła się w Departamencie tutejszym ospa naturalna. — Ogień pochłonął w upłynionym miesiącu oprócz jednéj piły i wodnika 48 budynków, przyczém się także spaliło wołów 32 i owiec 63. — Szarańcza, która się znowu tu i owdzie w znacznéj ilości po polach pokazała, znikła zupełnie i żadnéj znacznéj nie zrządziła szkody. — W wielu Powiatach zawiązały się towarzystwa w celu wspierania i przyodziewania ubogich, do szkoły uczęszczających dzieci. Nader pocieszającą jest także gotowość, z jaką ludzie wszystkich stanów niosą pomoc nieszczęśliwym swym współbraciom, a mianowicie po wydarzonych niedawno pożarach, gdzie ich w żywność, ubiór, materyał do budowy i pieniądze opatrują. — W ostatnich czasach poczyniono już przygotowania do zaprowadzenia zrewidowanego porządku miejskiego w Kobylinie i Grodzisku.

Dnia 5. b. m. rozstał się z tym światem W. Felix Bernatowicz, Autor Pojaty i innych dzieł pięknych. Zgon tego wsławionego w literaturze Męża, nastąpił w domu brata W. Ignacego Bernatowicza, Sędziego Prezydującego w Sądzie Poprawczym Łomżyńskim, który sprowadziwszy przed kilku miesiącami ś. p. z Instytutu Lejbach za Wrocławiem położonego, (gdzie przez rok cały, za radą przychylnych przyjaciół na kuracyi zostawał), osładzał na łonie familii ostatnie chwile życia jego, gdyż wszelkie środki do wyleczenia tak dalece wyczerpane zostały, że nic więcéj nowego wynaleść nie można było, do przywrócenia utraconego zdrowia. Pogrzeb odbył się z przyzwoitą okazałością, na którym wszystkie władze miejscowe znajdowały się. Mowy pogrzebowe przez Duchownych przy wyprowadzeniu ciała w Kościele i nad grobem miane, trafnie do nikczemności i próżności świata, tudzież jego pozornych okązałości zastósowane, wiele religijnych uczuć w sercach prawdziwych chrześcian wznieciły. Młodzież pracująca w magistraturach, dźwigała na ramionach swych zwłoki zmarłego, od kościoła farnego, aż na cmentarz, oddając tę ostatnią usługę tak jak i liczna Publiczność całemu obrzędowi i pogrzebnemu obecna, cześć sławie pracy zmarłego Felixa Bernatowicza przyleżną oddawała. Słusznie tu można w téj smutnéj nader okoliczności, (nim ktoś inny, lepiéj i bliżéj życie całe zmarłego znający, coś stanowczego wyrzecze) tymczasowie, dewizę ś. p. Felixa Bernatowicza na dziele jego własném Nałęcz położoną, równie teraz na grobowcu jego wykuć:

Nikną wieki, męże sławne,
Grób się po grobie otwiera,
Nowe imie gasi dawne,
I chwała chwałę zaciera.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Ziemsko-Miejski w Poznaniu.

Nieruchomość do massy konkursowéj bankiera Jana Bogumiła Pietsch należąca, na Berdychowie pod Nr. 2. tak nazywana Plantage sytuowana, oszacowana na 6840 Talarów 23 sgr. 3 fen. wedle taxy mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być

dnia 27. Stycznia 1837.

przedpołudniem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.

Poznań, dnia 23. Czerwca 1836.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierow i pieniędzy.

Dnia 17. Września 1836.	Papierami	Gotowizną
	po	po
Obligi długu państwa . .	$102\frac{1}{4}$	$101\frac{3}{4}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	$102\frac{5}{8}$	$102\frac{1}{8}$
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego. . . .	104	—
Wschodnio-Pruskie . . .	—	$102\frac{5}{8}$
Szląskie	—	$106\frac{3}{8}$